

ROK-C Niedziela w Oktawie Narodzenia Pańskiego Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa

Łk 2,41-52

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On Im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co Im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był Im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy z mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

1 Budowanie domu i wspólnoty rodzinnej

Przeczytany fragment Ewangelii świętego Łukasza przedstawia pielgrzymkę Świętej Rodziny do świątyni w Jerozolimie. Dwunastoletni Jezus pozostał w otoczeniu uczonych w Piśmie, a Rodzice tego nie zauważyli. Tak mało wiemy, na podstawie Ewangelii, o życiu Świętej Rodziny, o domu w Nazarecie, o sposobie życia. W oparciu o fragmentaryczne zapisy Ewangelii, o wiadomości pochodzące z apokryfów, możemy jedynie snuć domysły na ten temat. PozwólmY sobie przeto dziś na luźniejsze refleksje, dotyczące budowania domu i wspólnoty rodzinnej.

Na początku trzeba podkreślić, że przy budowie domu muszą być przestrzegane pewne normy, zasady. W przeciwnym razie dom w czasie budowy może runąć, przynieść szkody materialne i inne nieszczęścia. Budując, trzeba też ponieść wiele trudu, pracy, poświęcenia i ofiary. By tym trudom podołać, mieć potrzebne siły, trzeba się właściwie odżywiać.

Pewną paralełą do budowy materialnego domu jest budowanie wspólnoty rodzinnej. Czym trzeba się kierować, kiedy taka wspólnota zaczyna istnieć i wzrastać? Co musi w takiej wspólnocie zaistnieć? Taka wspólnota musi się najpierw kierować mądrym i pięknym słowem, przestrzeganym przez wszystkich członków. Wszyscy muszą też być gotowi do pracy na rzecz substancji czystości, dobra, piękna wspólnoty. Taka wspólnota się ostoi, gdy czerpać będzie z odpowiedniego pożywienia.

Spójrzmy na Świętą Rodzinę z Nazaretu. Budowa tej wspólnoty rozpoczęła się od zaufania Bożemu Słowu, Bożemu pouczeniu: *Niech mi się stanie według Twego Słowa*. Tak poddała się Maryja Słowu, przekazanemu Jej przez Bożego posłańca. Tak samo przyjął pouczenie od anioła święty Józef. Ileż ponosili wspólnie ofiar i trudów, choćby związanych z narodzeniem Jezusa, z prześladowaniem, ucieczką. Skąd czerpali moc? Czerpali ją z Jezusa Chrystusa, z Jego bliskości.

To są wskazania, jak budować rodzinę, tę podstawową komórkę. Niech w każdej rodzinie rządzi piękne pouczenie, pochodzące ze Słowa Bożego, przyjmowane z zaufaniem. Niech wszyscy członkowie rodziny ponoszą odpowiedzialność za stałość i piękno rodziny. Niech moc do ofiary czerpią z Ofiary eucharystycznej. Ta moc jest nam wszystkim dostępna. Gdy nasze rodziny będą przestrzegać takiego programu, to będą wzrastały nie tylko w mądrości ludzkiej, ale także w mocy łaski u Boga i u ludzi. Bądźmy więc naśladowcami Świętej Rodziny z Nazaretu.